

Jerzy Maroń

"Działania militarne w Prusach
Książęcych w latach 1656-1657",
Sławomir Augusiewicz, Olsztyn 1999
: [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 472-474

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych w latach 1656—1657, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 181, Olsztyn 1999, ss. 178.*

Minione stulecie w polskiej historiografii wojskowej doby wczesnonowożytnej upłynęło pod znakiem badań nad dziejami staropolskiej sztuki wojennej i organizacji wojska. Rozwijające się bujnie badania z inspiracji Ottona Laskowskiego, kontynuowane następnie przez Stanisława Herbsta, Janusza Wolińskiego i grono ich uczniów, doprowadziło do opracowania najważniejszych kampanii i bitew stoczonych w epoce wielkich hetmanów. Natomiast znacznie słabiej w historiografii rozpoznano dzieje militarne tych obszarów (Śląsk, Pomorze, Prusy Książęce), które w okresie wczesnonowożytnym do państwa polskiego w dzisiejszych granicach nie należały. W cennych publikacjach uczniów Stanisława Herbsta zawarty był przede wszystkim polski punkt widzenia¹. W ostatnich latach zauważyć można wzrost zainteresowania dziejami polityczno-militarnymi tych obszarów². Do tego ostatniego nurtu nawiązuje recenzowana praca. Autorowi przyświecał cel — „zrekonstruowanie przebiegu działań militarnych w Prusach Książęcych w okresie »potopu«”. Ponadto z uwagi na funkcjonowanie w historiografii polskiej i niemieckiej szeregu mitów, Augustowicz miał zamiar „wskazać faktycznych uczestników operacji wojskowych w Księstwie, ich zasięg i chronologię oraz znaczenie dla przebiegu akcji podejmowanych na innych kierunkach, a także, jakie miały one skutki polityczne” (s. 7). By móc zrealizować to ambitne zadanie, konieczne stało się ustalenie składu i liczebności wojsk litewskich i tatarskich oraz chronologii działań (s. 7). Wymagało to przeprowadzenia przez autora szerokich studiów nad różnorodnymi źródłami zarówno polskiej, jak i prusko-szwedzkiej proweniencji. Ponadto autor zmuszony był do analizy ustaleń lokalnej pruskiej historiografii dotyczącej dziejów regionu, a obarczonej często grzechem braku krytycyzmu wobec miejscowej tradycji. Przeprowadzona przez autora kwerenda archiwalna i biblioteczna w ośrodkach polskich i niemieckich zasługuje na szacunek czytelnika.

Zakres chronologiczny rozważań Sławomira Augustowicza obejmuje okres dwu lat — od 1656 do 1657 r. Autor wybrał układ chronologiczny. Otwiera ją rozdział *Stanowisko Fryderyka Wilhelma wobec wojny polsko-szwedzkiej do lipca 1656 roku* (ss. 12—25).

Treść rozdziału drugiego *Armia prusko-brandenburska. Proces formowania i stan do połowy 1656 roku* (ss. 26—40), wypełnia analiza liczebności oraz struktury organizacyjnej wojsk Fryderyka Wilhelma. Punktem wyjścia rozważań autora stała się liczba służb „rycerskich” i wybranieckich z obszaru Księstwa. Na początku 1655 r. stan milicji Księstwa nie był imponujący — 5770 etatów, w tym 3592 muszkieterów (s. 30). Istotne miejsce w tym rozdziale zajmuje analiza wartości bojowej poszczególnych formacji. Oparta została nie tylko na

1 W. Majewski, *Bitwa pod Prostkami 8 X 1656*, SMHW, 1956, t. 2, ss. 324—344; L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka 1659 r.*, w *Prusach i Kurlandii*, SMHW, t. 4, 1958, ss. 203—264.

2 W. Majewski, *Działania wojenne w Prusach Książęcych (wrzesień 1656—luty 1657)*, KMW, 1997, nr 4, ss. 579—598; tenże, *Prusy Wschodnie w dobie wojny 1655—1660*, w: *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, pod red. W. Wróblewskiego, Warszawa 1998, ss. 145—163.

pozaźródłowej wiedzy autora, lecz również na współczesnej wydarzeniom ocenie Georga Friedricha Waldecka (s. 31).

Rozdział trzeci *Działania militarne od sierpnia do września 1656 roku* (ss. 41—71), dotyczy planów i realizacji kampanii 1656 r. do bitwy pod Prostkami. Napisany został jasno i przejrzyście. Według autora głównym celem kampanii, postawionym przez polskie kierownictwo (s. 42 i n., 45), było przerzucenie regularnych oddziałów na ogarniętą powstaniem antyszwedzkim Żmudź. Operację pruską dywizji Gosiewskiego, w myśl zmodyfikowanych decyzji, potraktowano jako pierwszy etap przerzucenia sił na Żmudź (s. 57). Liczebność dywizji Gosiewskiego, wraz z koroniarzami (około 1000 ludzi) i Tatarami (ok. 1000 koni), szacuje autor na prawie 8 tys. głów (s. 66 i n.). Modyfikuje to poważnie dotychczasowe ustalenia literatury polskiej (do 12—15 tys.)³. Innym istotnym ustaleniem stała się weryfikacja chronologii posunięć Gosiewskiego we wrześniu 1656 r. (s. 62 i n.).

Kulminacji wrześniowych i październikowych działań dywizji litewskiej został poświęcony kolejny, czwarty rozdział, stanowiący w istocie minimonografię bitwy pod Prostkami (ss. 72—89). Mimo istniejącego już wzorcowego opracowania starcia pióra Wiesława Majewskiego⁴, dzięki precyzyjnej analizie źródeł (w tym kartograficznych) Augusiewicz wykazał, że obóz brandenburski znajdował się na prawym, a nie na lewym brzegu rzeki Elk (ss. 79—80). Zmusiło to do zasadniczej modyfikacji rekonstrukcji przebiegu bitwy, która wystawiła jak najlepsze świadectwo sztuce dowódczej Wincentego Gosiewskiego (s. 89).

W dotychczasowej literaturze przedmiotu zbyt wysoko zostały oszacowane również siły, a co za tym idzie straty sprzymierzonych poniesione pod Prostkami. W wyniku analizy źródeł i literatury (w tym znanej już badaczom) autor wykazał, że siły G. F. Waldecka nie przekraczały 2 tys. koni, zaś oddziały szwedzkie liczyły również około 2 tys. głów. Pod Prostkami stanęło więc nieco powyżej 4 tys. żołnierzy (ss. 79—83).

Rozdział V *Działania dywizji Wincentego Gosiewskiego w Prusach Książęcych po bitwie pod Prostkami* (ss. 90—116), poświęcony został konsekwencjom wygranej oddziałów podskarbiego litewskiego. Podobnie skonstruowane zostały dwa ostatnie rozdziały. Rozdział VI dotyczy bitwy pod Mierusznikami-Filipowem 22 października 1656 r. (ss. 117—129) i sytuacji militarnej po tym starciu do sierpnia 1657 r. (ss. 130—149). W rozdziałach tych autor pomieścił również wiele szczegółów w znaczącym stopniu wzbogacających nasz stan wiedzy (np. chronologia i skład działań rajdowych strony polskiej) i prostujący lokalną tradycję historyczną. Pracę zamyka zwięzłe *Zakończenie* (ss. 150—151).

Jak widać, jeden rozdział odnosi się do dziejów wojska, dwa wypadają zaliczyć do monografii bitew, trzy natomiast odnoszą się do działań w skali prowincji. Jedynie rozdział wprowadzający ma charakter polityczno-militarny. Augusiewicz z żelazną konsekwencją przeprowadził więc realizację swoich celów badawczych, stosując jakże przejrystą konstrukcję. Dzięki temu praca nie tylko ułatwia czytelnikowi poruszanie się w gąszczu szczegółów, ale również w bardzo

3 W. Majewski, *Bitwa pod Prostkami*, s. 326. Powtórzone w dalszych publikacjach tegoż badacza.

4 Ibidem, ss. 324—344.

istotny sposób ułatwia wykorzystanie w dydaktyce. Jedyne z recenzenckiego obowiązku należy prosić autora, by w swych przyszłych pracach zechciał przeprowadzać wnikliwą analizę przekazów źródłowych i polemikę z dotychczasowymi ustaleniami raczej w tekście, a nie w całości w przypisach (s. 112 i n.).

Praca nawiązuje do najlepszych tradycji polskiej historiografii nie tylko ze względu na prosty i jasny tok wywodów, ale również iście kawaleryjski temperament.

Jerzy Maroń

Gustaw Gizewiusz, *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej zbierane od 1836 do 1840 roku*, z rękopisu opracowała, wstępem i komentarzami opatrzyła Danuta Pawlak, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań 2000, ss. XXXII, 414, nlb. 2; *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach Ostródzkiej i Kraplewskiej zbierane w 1836 do 1840-go roku przez X.G.G. Część pierwsza: rękopis*, Biblioteka Tradycji Literackich nr 33, Kraków—Olsztyn 2000, s. 342.

Zwróciła się do nas Redakcja „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” o wstępne omówienie wydawnictw *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy...* Gustawa Gizewiusza. Nie wątpimy, że edycje te doczekają się obszernych recenzji, na jakie w pełni zasługują.

Po stu sześćdziesięciu latach oczekiwania na pełną edycję dzieła Gizewiusza doczekaliśmy się w odstępie półrocznym aż dwóch takich realizacji. Jedną była część pierwsza (reprograficzna) wydania krakowsko-olsztyńskiego zakrojonego na trzy tomy, drugą poznańska Instytutu im. Oskara Kolberga.

Autorka opracowania poznańskiego, Danuta Pawlak, ma za sobą wieloletnią działalność w Redakcji Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga i długi okres obcowania z rękopisem Gizewiusza. Jej opracowanie nosi cechy tego doświadczenia i erudycji zarówno merytorycznej, jak wydawniczej. Wyprzedza ono realizację drukarską części II i III wydania olsztyńskiego, opóźnioną ze względów pozamerytorycznych. Tłumaczy to po części brak koordynacji między obydwoma wydarzeniami oraz rozbieżności bibliograficzne z najnowszą literaturą przedmiotu. Wydanie poznańskie nie odnotowuje np. wydania części I.

Rozbieżności tych inicjatyw rzucają swoje światło na problem informacji naukowej w odniesieniu do problematyki warmińsko-mazurskiej.

Opracowania poznańskie i olsztyńskie rękopisu różnią się poważnie układem *Pieśni*. Poznańskie ma charakter rozumowany z kwalifikacją na grupy tematyczne, olsztyńskie źródłowo-werystyczny, determinowany kształtem i układem rękopisu. Stąd różnica w porządku i numeracji zapisów (numery 1—391* w wydaniu poznańskim, numery 1—465 w wydaniu olsztyńskim). Różnica wynika w znacznym stopniu z traktowania oryginału rękopiśmiennego, przy czym obydwie podziały nie zamykają dyskusji na temat właściwej liczby pieśni

* Liczba 391 zapisów jest umowna, gdyż w około pięćdziesięciu kilku przypadkach obejmuje zapisy o różnym stopniu podobieństwa, opatrzone dodatkowo literami a, b, i c. Traktowane indywidualnie dają liczbę zbliżoną do 460.